

Monogamia to wśród zwierząt dość rzadkie zjawisko

15 lutego 2018

Monogamia i „miłość do grobowej deski” to wśród zwierząt dość rzadkie zjawisko. Szacuje się, że monogamicznych jest mniej więcej 23 proc. gatunków ptaków i tylko 5 proc. ssaków – mówi PAP dr Magdalena Janiszewska z Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Łodzi.



Jak podkreśla, monogamia oznaczająca wyłączność oraz wierność jednego samca i samicy – wbrew pozorom – nie jest wśród zwierząt powszechna. „Rzadko kiedy monogamiczne są ssaki. Długa ciąża u samicy, do tego jeszcze długi okres odchowywania młodych niestety powoduje, że samce często robią skoki w boki i życie pokazuje, że nie jest łatwo być monogamistą” – dodaje dr Janiszewska, kierownik działu edukacji łódzkiego zoo.

Do niedawna przypuszczano, że 90 proc. ptaków jest monogamicznych, ale po badaniach DNA okazało się, że samice też bardzo często zdradzają swoich partnerów i wymieniają się nimi. Według Janiszewskiej wśród ptaków tylko ok. 23 proc. to przykłady „prawdziwej” monogamii, a u ssaków jest to tylko 5 proc. „Więc jest to zjawisko tak naprawdę dosyć rzadkie i

wymagające” – mówi.

Współmałżonkowie muszą być długowieczni, oddani sobie do grobowej deski i opiekujący się wspólnym potomstwem. Samiec, który chce mieć pewność, że jego geny ujrzą światło dzienne w postaci potomstwa, pilnuje samicy. „I na tym polega właściwie sens monogamii” – dodaje.

W Miejskim Ogrodzie Zoologicznym w Łodzi przykładem takiego monogamicznego gatunku jest niewielka antylopa dikdik. „Kochankowie rzeczywiście są sobie oddani do tego stopnia, że po urodzeniu młodych tylko 1,5 miesiąca młode jest odchowywane przez samicę, a następnie jest odpędzane przez samca, który wraca do swoich prokreacyjnych obowiązków i właściwie uzurpuje sobie prawo wyłączności do samicy” – opowiada dr Janiszewska.

Jako przykład monogamii podała wilki, „które są sobie wierne do grobowej deski”. „Jeśli samica traci partnera, bardzo rzadko podejmuje poszukiwania drugiego. Zostaje już we wdowieństwie najczęściej do końca swoich dni” – mówi.

Żurawie japońskie, które rok w rok pięknie tańczą przed swoimi partnerkami, zalecając się do nich, to przykład monogamii wśród ptaków. „Samce tańczą przed samicami skomplikowane pozy i układy choreograficzne, ale cały czas tańczą przed jedną samicą, cały czas są sobie wierne” – opowiada.

Monogamiczne są też pingwiny żyjące w dużych koloniach. W wielotysięcznych stadach potrafią odnaleźć swojego partnera i to właśnie z nim wysiadywać jajko i dostarczać pokarm młodym.

Na całe życie w pary łączą się też sępy płowe. I to pomimo tego, że mieszkają w koloniach, zakładając gniazda jedno koło drugiego. „Jednak te pary są spięte jakimś niewidocznym węzłem małżeńskim do grobowej deski, a wszelkie przejawy zdrady są piętnowane przez stado. Tutaj nie ma społecznej akceptacji dla zdrady” – dodaje dr Janiszewska.

Monogamia występuje też u takich zwierząt, które zwykle nie są

o to podejrzewane, np. wśród owadów. Przykładem mogą być termity, w przypadku których król i królowa rządzą termitierą przez około 50 lat. „Przykłady monogamii są wśród zwierząt bardzo różne, ale pamiętajmy, że nie są one zbyt częste” – podsumowuje ekspert łódzkiego zoo.

Autorstwo: Kamil Szubański

Zdjęcie: [MartinFuchs](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl